

HENRYK SAMSONOWICZ
(Warszawa)

HANDEL NA POGRANICZU POLSKO-ŚLĄSKIM W ŚWIETLE DANYCH KOMORY CELNEJ W CZĘSTOCHOWIE Z 1584 R.*

Naszą wiedzę o handlu Polski w XVI w. w znacznym stopniu zawdzięczamy dziełu Romana Rybarskiego¹, opracowanemu na podstawie danych pochodzących z komór celnych. Niniejsze studium ma za zadanie ukazanie niektórych realiów w handlu Rzeczypospolitej poprzez analizę szczęśliwym trafem zachowanych szczegółowych wykazów celnych komory w Częstochowie z trzech pierwszych kwartałów 1584 r.² Są to zapiski chronologiczne według dat dziennych dotyczące poboru tzw. cła starego. Zawierają one następujące rubryki: dzień miesiąca, nazwisko i imię kupca, miejsce jego pochodzenia, ilość przewożonego towaru i jego rodzaj, kierunek przewozu, wysokość opłaty. Nie zawsze występują wszystkie te elementy, niekiedy brak jest nazwiska właściciela, czasami miejsca jego pochodzenia czy wysokości opłaty, ale za to występują niekiedy dodatkowe informacje mówiące o okoliczności przewozu towarów: „po targu częstochowskim”, „po opłaceniu cła na Komorze w Mstowie”, a także — podana jest suma dochodów kwartalnych i wydatki przeznaczone na Komorę. Wpisy sporządzane były w zasadzie według stałego wzoru. Tytułem przykładu przytaczam pierwszy wpis „Die prima Januarii Stanislaw Burda s Częstochow od dziesiaczy wozów żelaza per Regnum swoimi końmi dwiema — 10 gr”. Podawane są też niekiedy informacje dotyczące osoby furmana (jeśli nie był właścicielem towaru), ewentualnie organizatora przepędu bydła, posiadania własnych koni do przewozu towarów, zeznań dotyczących wywożenia własnych produktów. Dochody były sumowane na każdej stronie tekstu, a następnie dokonywano podsumowania kwartalnego. W każdym kwartale przeznaczano z dochodów na place 28 zł oraz „a domo” 2 zł, odtrącając te 30 zł od pieniędzy, które „restant ad Thesaurum”. Na ogół nie specyfikowano dokładnie towaru. Tylko w przypadkach wołów pisano niekiedy, że były „zrobione” lub „zimowe”. W obu zresztą przypadkach chodziło o bydło rzeźne³.

* Marii Boguckiej w czterdziestolecie Jej pracy naukowej ten artykuł dedykuję.

¹ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1–2, reprint, Warszawa 1958.

² Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Dokumenty papierowe 3736, 3737, 3739. Oprawne w pergamin formatu 15,5 × 19,5 cm. Dla ułatwienia korzystania z cytowanego źródła podaję w odsyłaczach daty dzienne wpisu.

³ J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI–XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 23 nn.

W zasadzie na komorze notowano wszystkie przewożone towary, nawet te, które były zwolnione od opłat, tj. pochodzące z własnych gospodarstw szlachty lub duchownych. Trzeba było jedynie złożyć przysięgę, że są to własne produkty kupca⁴. Niekiedy przysięga ta miała solenny charakter i składano ją w obecności urzędowych świadków⁵. Od opłat zwolnieni byli także obywatele niektórych miast na podstawie przywilejów królewskich (m. in. Krakowa, Bochni, Lelowa)⁶, nie występują oni jednak w rejestrze. Jeśli cło było już uiszczone na poprzedniej komorze, przejeżdżający okazywał odpowiedni kwit, co też odnotowywano⁷. W przypadkach wątpliwych brano zastaw aż do wyjaśnienia sprawy. Tak było np. w przypadku niejakiego Strzedowskiego, który przeprowadził 130 wołów należących jakoby do wojewodziny ruskiej Jadwigi Sieniawskiej⁸. Nie wiemy czy i jak rzecz się wyjaśniła.

Niestety z czwartego kwartału 1584 r. zachowało się jedynie rozliczenie z 5 listopada⁹ „Wzialech ot Pana Głowackiego za rozkazaniem Jego Miłości zł 60”. Ktoś nie podpisany kupując różne towary wydał, dwa razy jeżdżąc do Krakowa, 58 zł i 24 gr, zwrócił resztę, tj. 1 zł i 6 gr. Zapewne 60 zł stanowiło część przychodu komory, natomiast ów Głowacki był celnikiem — co wynika z jego podpisu położonego przy rozliczeniu drugiego kwartału.

Komora częstochowska należała do mniejszych na zachodnim obszarze Korony. Jak wynika z tekstu mówiącego o odesłaniu sprawy opłaty cła do Krzepic, zapewne należała do drugorzędnych placówek celnych. W 1. połowie XVI w. wartość towarów zapisywanych w jej rejestrach oraz dwóch innych, także małych, w Siewierzu i Koziegłowcach, wynosiła niespełna 2% (1,9%) obrotów komór małopolskich¹⁰. Woły przepędzane były głównie przez Krzepice¹¹, a handel nimi w latach osiemdziesiątych był dwukrotnie wyższy w takich ośrodkach, jak Poznań czy Bolesławiec. Jeśli przyjąć, zgodnie z cytowanymi autorami, że z Polski przepędzano ok. 60 tys. wołów rocznie, a dane z 1585 r. potraktować jako analogiczne do omawianych tutaj, to można dokonać zestawienia następującego¹²: przybliżona liczba wołów na komorach w:

⁴ „Katarzyna Zielińska, podkomorzyna sandomierska, przysięgi Jan Wachowski sługa jej” (24 kwietnia); „Pan Andrzej Zborowski, marszałek dworny, na co przysięgi Jan Zajączkowski sługa jego” (27 kwietnia) i inne.

⁵ „Pani Jadwiga Sieniawska, wojewodzina ruska, Marcin Bystrzycki jej sługa publice et antentive na rynku przy burmistrzu i urzędzie Częstochowskim przy czym był i pan Marcin Zieliński [...] lector starszy poborów ziemi krakowskiej wedle formy przysięgi celnej iuravit” (4 sierpnia).

⁶ R. Rybarski, op. cit., t. 1, s. 19.

⁷ „Pokazano kwita” (27 stycznia); „Opłacone w Mstowie” (18 kwietnia, 24 czerwca, 26 czerwca); „Opłacone w Lelowie” (24 kwietnia); „Ukazał kwit vetus na Dibowie” (10 marca) „vetus in Lelów” (22 stycznia).

⁸ AGAD, Dokumenty papierowe 3739, dopiska na s. 23 v.

⁹ AGAD, Dokumenty papierowe 3738.

¹⁰ J. Baszanowski, op. cit., s. 118.

¹¹ Ibid; R. Rybarski, op. cit., t. 1, s. 65.

¹² R. Rybarski, op. cit., t. 1, s. 211; J. Baszanowski, op. cit., s. 118.

Częstochowie	1 000 szt.	1,7%
Poznaniu	2 000 szt.	3,3%
Bolesławcu	2 000 szt.	3,3%
Krzepicach	15 000 szt.	25,0%
Innych	40 000 szt.	66,7%
Razem:	60 000 szt.	100,0%

Niemniej wydaje się, że obroty w Częstochowie w ciągu XVI w. wzrastały i coraz bardziej liczyły się w bilansie handlowym Polski przy wywozie soli czy żelaza¹³. W 1585 r. w komorze w Częstochowie zanotowano już 2177 wołów¹⁴.

Warto jednak dodać, że w lustracjach dróg i rekonstrukcjach szlaków wiodących z Rzeczypospolitej na Śląsk, Częstochowa w ogóle nie jest wymieniana jako etap handlu na trasie wschód-zachód¹⁵. Uderza nieregularność prowadzonego handlu, co wynika z zestawienia dotyczącego liczby dziennych wpisów do rejestru. Na 274 dni trzech kwartałów tylko w ciągu 87 dni przez komorę były wożone towary (zaledwie ponad 31% całego czasu). Stosunkowo najbardziej regularny ruch miał miejsce w styczniu (przez 16 dni, tj. ponad 52%), w marcu i sierpniu (po 11 dni, ponad 35%). W maju komora działała tylko przez 5 dni (19% czasu), w lipcu przez 7 dni (ponad 22%). Przez 34 dni (prawie 40% wszystkich dni pracy) przewożono tylko jeden transport towarów, 23 dni (26%) powyżej 3 transportów. Rekordowe dni — powyżej 5 transportów — to: 22 marca (9), 18 kwietnia (7), 24 kwietnia (11), 22 maja (9), 26 czerwca (6), 8 i 9 września (po 6), 25 września (6). Zatem ruch na komorze był niewielki. Względne jego nasilenia miały na pewno miejsce po targach w Częstochowie (22 lutego, 22 maja, 9 września) i Mstowie (24 kwietnia). Być może, że stosunkowo większe przewozy: 5–10 styczeń, 8–10 marzec, 22 marzec 18 kwiecień, 25–26 czerwiec, 8–9 wrzesień — wiązać też można z targami na pograniczu śląsko-polskim i jarmarkami. Generalnie rzecz biorąc widoczne są trzy wzniesienia krzywej obrazującej handel w Częstochowie: w styczniu, kwietniu i wrześniu, oraz dwa spadki — w lutym i czerwcu-lipcu.

Zestawienie powyższe sugeruje, że każdy następny kwartał wykazywał mniejsze obroty niż poprzedni. Niesłuszność tego wniosku jednak ukazuje zestawienie dochodów kwartalnych.

	Złote	Grosze	Denary	%
I kwartał	67	4	14	19
II kwartał	75	5	9	21
III kwartał	214	29	3	60
Razem:	357	9	6	100

¹³ R. Rybarski, op. cit., t. 2, s. 184, 200, tabl. 43, 45.

¹⁴ Ibid., tab. 46.

¹⁵ *Lustracja dróg woj. krakowskiego z 1570 r.*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971. B. Wyrozumska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI w.*, Wrocław 1977. Częstochowa występuje na szlakach Krzepice-Olkusz, Krzepice-Lelów a nie jest wspomniana jako etap drogi na zachód. Por. też J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg na Śląsku do końca XIV w.*, Wrocław 1957.

Liczba dziennych wpisów do rejestru

Dzień	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
1	3	—	2	—	—	4	—	3	1
2	—	1	—	—	—	—	2	2	—
3	—	1	—	—	—	—	—	—	—
4	1	2	—	1	—	—	—	3	—
5	5	—	—	—	—	—	—	1	1
6	5	—	—	—	1	—	1	1	—
7	1	—	—	4	—	—	—	1	—
8	—	—	5	2	—	3	—	—	6
9	5	1	2	—	—	—	3	—	6
10	4	—	2	1	—	—	—	—	—
11	—	3	—	—	—	—	—	—	2
12	2	—	—	—	—	—	2	—	2
13	1	—	1	1	1	—	1	1	—
14	1	—	1	—	—	—	4	—	—
15	—	—	—	—	—	2	—	—	—
16	4	—	—	—	—	—	—	—	—
17	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	—	4	1	7	—	—	—	2	—
19	—	—	—	—	—	—	—	2	—
20	3	—	2	—	8	2	—	—	—
21	—	—	1	—	—	—	—	—	—
22	1	4	9	—	9	1	—	5	—
23	1	1	1	—	—	—	—	—	—
24	—	—	—	11	—	—	—	—	1
25	—	—	—	—	—	5	—	—	6
26	3	—	—	—	—	6	—	—	—
27	3	4	—	5	—	—	—	3	—
28	—	—	—	—	—	1	1	—	2
29	—	1	—	—	—	—	—	—	—
30	—	—	—	—	3	2	—	—	1
31	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	43	22	27	32	22	26	14	24	28
		I kwartał = 92			II kwartał = 80			III kwartał = 66	

Eksport towarów z Korony

Towar	Styczeń	Luty	Marzec	Razem I kw.	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Razem II kw.	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Razem III kw.
Woły	64	10	62	136	280	11	20	311	50	137	506	693
Krowy, jałowice	24	—	—	24	—	—	—	—	28	20	18	66
Konie	4	4	—	8	48	26	27	101	—	19	9	28
Owce									79			79
Wieprze	2											2
Żyto ¹⁶ (konie)	4	28	4	47		4	15	19	6	2	1	9
(korce)					2			2			5	5
Krupy (konie)	3	12	12	27	4+1 korzec	2	7	13+1 korzec	1	—	2	3
Owies (konie)									2	3		
Sól (konie)	2								3		2	
Węlna (kamienie)	30								1,5	7	119	
Ogółem:												
		woły		1140		żyto (konie)		75				
		krowy, jałowice		90		(korce)		7				
		konie		137		krupy (konie)		43+1 korzec				
		owce		79		owies (konie)		5				
		wieprze		2		sól (konie)		7				
						węlna (kamienie)		157				

Jak z tego wynika blisko 2/3 dochodów pochodziło z przewozu towarów w trzecim kwartale, mimo że ilość opłat była wówczas najmniejsza. Decydowała zatem wartość towaru i wielkość transportu. Można to ukazać następująco: Przeciętna opłata za jeden przejazd w zł:

I kwartał	0,72 zł
II kwartał	0,93 zł
III kwartał	3,24 zł
Razem 3 kwartały	1,63 zł

Ten stan rzeczy wiązał się z jakością przewożonych towarów, kierunkiem ich transportu i pozycją społeczną osób biorących udział w handlu.

Rejestry komory obejmowały wyłącznie wymianę między Śląskiem i Koroną. Kierunek określany był bądź stwierdzeniem „do Śląska”, bądź „per(in) Regnum”, przy czym zdecydowanie dominował przewóz towarów ze wschodu na zachód. W ciągu trzech kwartałów ilość przejazdów kształtowała się następująco:

	I kwartał	II kwartał	III kwartał	Razem
Do Śląska	78	73	62	213
Do Korony	14	7	4	25

Przywóz ze Śląska do Korony

Miesiąc	Żelazo ¹⁷ (wozy)	Chmiel ¹⁸ (konie)	(małdraty)
Styczeń	30	3	20
Luty	26	6	8
Marzec	16	—	5
Kwiecień	72	9	33
Maj	16	2	4
Czerwiec	15	2	—
Lipiec	32	—	—
Sierpień	63	4	4
Wrzesień	51	—	—
Październik	14	2	5
Listopad	16	1	—
Grudzień	81	3	5
Razem	216	16	42

Ponadto przewieziono do Śląska 18 wozów żelaza w styczniu i marcu, 1 wóz mięsa, 6 skór wołowych, 140 czap, po jednym razie: pierniki, kolacze, igły, uzdy, 13 kos i 5 wozów towarów kramarskich z targu częstochowskiego. Oprócz tego „z targu częstochowskiego nazad do domu”

¹⁶ Dwukrotnie wóz jednokonny wioził dwa korce żyta, raz dwukonny wóz przewiózł 3 korce. Trudno zatem byłoby przeliczać wozy na korce. Zapewne w sumie przewieziono około 150 korców.

¹⁷ W styczniu 8, a w marcu 10 wozów żelaza przewieziono ponadto w odwrotnym kierunku — z Korony na Śląsk. Zapis jest jednak wyjątkowo niejasny, bo przy owych 10 wozach wymieniono dwa konie.

¹⁸ 3 konie przewiozły 5 małdratów, 2 konie — 8 małdratów, 2 małdraty lub 3,5 małdrata. 1 koń — 1 małdrat lub 4 małdraty. Ponadto jest też wpis: „trochę chmielu — 1 koń”. Wszelkie próby przeliczeń miałyby się więc z celem.

(Tarnowskie Góry, Brzeg) czterokrotnie przewieziono sukno, które zatem było wwożone do Korony, w sumie dziesięcioma końmi. Podobnie, jak z żelazem, tak i być może z suknem¹⁹ — miał miejsce także handel śledziami prowadzony w obie strony. 14 marca przewieziono do Korony 3 kłody śledzi, 10 marca niejaki Stanisław Kasperek pokazał kwit wystawiony 29 lutego w Dybowie, a więc na lewym brzegu Wisły na przeciwko Torunia, na 8 kłód śledzi. Można przypuścić, że głównie ten towar wywożony był na Śląsk.

Tabela wskazuje na podstawowe towary w handlu Częstochowy. Na zachód eksportowano przede wszystkim woły. Zgadza się to spostrzeżenie z innymi danymi dotyczącymi polsko-śląskiego ruchu towarowego, szczególnie przepędu wołów²⁰. Obrazuje to zestawienie.

Wielkość handlu wołami według miesięcy (sztuki)

Styczeń	77	Kwiecień	109
Luty	270	Maj	72
Marzec	—	Czerwiec	700
I kwartał	347 = 7,4%	II kwartał	881 = 18,9%
Lipiec	1195	Październik	719
Sierpień	230	Listopad	219
Wrzesień	1095	Grudzień	—
III kwartał	2520 = 53,3%	IV kwartał	938 = 20,0%

Razem 4686 = 100%

Jeśliby powyższe dane można uogólnić, oznaczałoby to, że zachowane rejestry celne ukazują ok. 80% obrotu rocznego wołami na komorze w Częstochowie, a więc tym towarem, który decydował o strukturze i wielkości handlu.

Na dalszym miejscu w eksporcie były konie, żyto, kasza i wełna. Pozostałe produkty w zasadzie nie liczyły się w bilansie wymiany. Częściowe wyrównanie płatnicze pochodziło z przewozu do Korony żelaza (niekiedy cłonego w połowie wartości), chmielu, może sukna, które jednak w omawianych rejestrach nie jest uwidocznione. Sądząc z podawanych sporadycznie opłat ściąganych od tych towarów, ponad 90% wartości przewozu dotyczyło eksportu z Korony na Śląsk. Około 1/4 kwot pobieranych było od koni, żyta i kaszy, ok. 3/4 od wołów. Nieco ponad 40% wartości importu ze Śląska pochodziło z wywozu chmielu, pozostałe blisko 60% — z przywozu żelaza. Oczywiście bilans handlowy był zdecydowanie dodatni dla Królestwa. Wśród kupców prowadzących handel w Częstochowie liczebnie przeważali mieszkańcy małych osad. Maciej i Tomasz Papryczka z Częstochowy wywozili krupy, podobnie Jan i Matis Hüek — także mieszkańcy Częstochowy. Jan Rożyk, Adam Szynka, Wojciech Tarabanek, Szymon Jałmużna — wszyscy

¹⁹ A Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII w.*, Warszawa 1955, s. 210.

²⁰ J. Baszanowski, op. cit., s. 191, tamże literatura. Por. też M. Wolański, *Statystyka handlu Śląska z Rzeczpospolitą w XVII w.*, Wrocław 1963, s. 102, 136. Ukazany jest tam także przewóz chmielu na Śląsk, s. 133. Tenże, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII w.*, Wrocław 1961.

z Nowopola (tj. — Koniecpola) handlowali końmi. Błażek Stabura z Radomska przepędzał woły, Jakub Riman z Opoczna handlował uzdami. Krzysztof z Pieskowej — wywoził skóry wołowe, a przywoził chmiel. Z Częstochowy pochodzili: Janek Piwny, Staś Burda, Janek Niwy przywożący żelazo. Mieszczanie z Koniecpola specjalizowali się w wywozie koni. Wielu kupców pochodziło z miast śląskich — Brzegu, Namysłowa, Bytomia, Tarnowskich Gór. Nie wszystkie miejscowości udało się zlokalizować, ale nie wszystkie też były miastami. Czy w tym przygranicznym handlu brali udział jeszcze i chłopci? Wieś Borowna (na północ od Częstochowy), Kaczyn, Siercza (pod Wieliczką), Barycz, Jaskurów, Ożegów (na północ od Krzepic), Pomiechowa(?), Jawornica(?) — mogą wskazywać na handel chłopski. Potwierdzały to asortyment i ilość przewożonego towaru: 2 woły z Sierczy, 1 wóz z krupami z Baryczy (Jakuba Pikudy) — przy czym inne ładunki z tej miejscowości też składały się z niewielkiej ilości kaszy, 3 woły z Jaskurowa (Wojciech Porosa), 2 wozy soli z Kaczyna niejakiego Wojciecha. Ale już informacja o 14 koniach, które przeprowadził Jan Witkowski z Witkoczy, 8 wołach Jakuba Witkowskiego z tejże Witkoczy, 12 wołach należących do Jarosy Wierzchowskiego z Wierchowa, pozwalają na stwierdzenie, że handlem parała się także drobna szlachta. Potwierdza to określenie „pan” przy Mikołaju Rogowskim, który przeprowadzał 54 woły, Mateuszu Miszowskim — właścicieli 56 wołów. Na pewno też szlachcicem był Andrzej Zaleski (transport 139 wołów), który okazywał kwit z Lelowa, ale został odesłany do Krzepic. Opłaty składane przez kupców mogą świadczyć, że woły nie były wyhodowane w ich majątnościach. Widocznie szlachta dorabiała sobie pośrednictwem w handlu, skupując i przepędzając woły na Śląsk. Nie ulega wątpliwości pochodzenie społeczne „Pana Jana Ocieskiego”, którego sługa Jan Zakrzewski przeprowadzał konie do Gorzowa, jednocześnie składając przysięgę celną. Podobnie przysięgali: Wawrzyniec Dąbrowski, sługa podstarościego olsztyńskiego Jana Wizyckiego (3 konie — woźniki); Stanisław Rudnicki, sługa podstarościego lelowskiego Adama Białobrzyskiego (40 wołów „na robotę”); Jan Wachowski, sługa Katarzyny Zielińskiej podkomorzyny sandomierskiej (46 wołów „zimowanych”); Jan Zajączkowski — sługa Pana Andrzeja Zborowskiego Marszałka Dwornego (54 woły „zimowane”); Marcin Bystrzycki i niejaki „dominus” Stradowski, słudzy Jadwigi Sieniawskiej, wojewodziny ruskiej (30 wołów i 130 wołów). Wszystkie te transporty przechodziły przez komorę w Częstochowie w II i III kwartale. W sumie w rejestrach zostało zapisanych 112 kupców. Można ich ułożyć w następujące grupy:

magnaci i szlachta urzędnicza	6	5,5%
szlachta średnia i drobna	5	4,4%
mieszczanie z Polski	57	50,8%
mieszczanie ze Śląska	31	27,8%
chłopci z Polski	13	11,5%

Oczywiście te dane nie są pewne, a ponadto, wobec braku podawania wartości przewożonego towaru, nie oddają w sposób precyzyjny udziału w obrocie

towarowym. Aby dokładniej obliczyć udział tych grup w bilansie handlowym, można wziąć liczbę wołów przepędzanych przez granicę, podstawowego towaru eksportowanego na zachód. Na ogólną liczbę 1140 wołów przy 1021 (tj. niemal 90%) podane są nazwiska ich właścicieli. Można to ująć w tabelkę, zastrzegając się, że rubryka dotycząca chłopów jest oparta raczej na przypuszczeniach.

Eksport wołów na zachód według grup właścicieli

	I kwartał	II kwartał	III kwartał	Razem	%
Szlachta urzędnicza i magnaci	–	202	160	362	35,4
Szlachta drobna	54	76	189	319	31,2
Mieszczanie z Korony	17	29	226	272	26,6
Mieszczanie ze Śląska	–	–	35	35	3,4
Chłopi	33	–	–	33	3,2
			Ogółem	1021	100,0

Trudno stwierdzić jak dalece ten stan rzeczy był powszechnym zjawiskiem w polskim handlu wołami. Nasuwa się tu wiele dalszych pytań: czy chłopci w pierwszym kwartale nie musieli sprzedawać wołów wobec zbliżającego się przednówka? Czy sytuacja na komorze częstochowskiej była charakterystyczna dla całego handlu ze Śląskiem, szczególnie prowadzonego przez komorę krzepicką? Czy w IV kwartale nie następowały istotne zmiany?

Z rejestrów można wydobyć sporo wiadomości dotyczących geografii handlu. Sto piętnaście razy wymieniona została miejscowość, z której pochodził kupiec przejeżdżający przez komorę celną, co w efekcie dało spis czterdziestu czterech miejscowości. Ich wykaz alfabetyczny uzupełniony jest informacją dotyczącą położenia niektórych mniej znanych i liczbą wzmianek:

Baricz (wieś pow. Olkusz)	3
Biała (koło Głogówka)	1
Bobrowniki (wieś nad Wartą na pld od Wielunia) (lub wieś pod Olkuszem)	1
Borowna (wieś na pln od Częstochowy)	1
Brzeg	6
Byczyna	1
Bytom	1
Częstochowa	29
Dąbrowa (wieś koło Namysłowa)	1
Gidle	1
Góry Tarnowskie	2
Jaskrów (wieś nad Wartą pow. Częstochowa)	1
Jawornice (koło Lublińca)	1
Kaczyn?	1
Koziegłowy	1

dzi kupieck . Jakub May z Piasku ju w Lelowie zapłacił cło od 9 koni, które prowadził „z towarzyszami”²¹. Bła ek Stabura z Radomska p dził 20 wołów te razem z towarzyszem. Bartosz Sołtisek „z towarziszem” zapłacił cło od 9 koni, anonimowy kupiec stowarzyszony był tak e przy przewozić yta w 6 koni, a Szcz sny Matusznik przy prowadzeniu 18 cielców²². Grzegorz Bednarz z Mierny p dził 12 wołów z Grzegorzem Somsiadem²³. Tylko raz, przy przep dzie 10 wołów, wyst piło 4 anonimowych współników²⁴. Nie było to jednak gawisko zbyt cz ste, podobnie jak wyst powanie „sług” — plenipotentów — prowadz cych handel w imieniu swych patronów (szlachty) lub furmanów²⁵. Wioz cych towar kupców z miast. W sumie nieco ponad 5% przewozów dokonywane było w ramach b d spółek, b d organizacji słu by.

Mo na te — w przybli eniu — obliczy szybko poruszania si transportów. Niekiedy bowiem podany jest termin opłaty cła na innej komorze, co ukazuje poni sze zestawienie:

	Dybów	Lelów	arnowiec	Mstów
Data przejazdu przez komor , na której pobrano opłat	29 II	10 III	22 IV	22 III
Data przejazdu przez komor w Cz sto- chowie	10 III	18 III	24 IV	22 III
Przybli ony dystans w km	230	35	60	10
Towar	ledzie	woły	woły	konie
Przeci tny dystans przejazdu na dzie w km	23	4,3	30	powy ej ;

Trudno wydobyc z tych ułamkowych danych dokładniejsze informacje, ale pomijaj c niejasny dystans przy Lelowie (mo e potrzebny był odpoczynek dla wołów), wydaje si , e przeci tnie przebywana droga mogła si kształtowa około 20-30 km dziennie, co zgadza si z ustaleniami literatury przyjmuj cymi, e szybko przep du wołów wynosiła 15-20 km na dob X

Warto zestawić informacje mówią ce o paru podró ach tych samych kupców. Zestawienie to nasuwa wiele w tpliwo ci i pyta . Nie wiadomo dok d doje d ał mieszkaniec Namysłowa z chmielem, by kupić yto. Mo e tak, jak

W tym niewielkim handlu widoczna jest specjalizacja. Żelazo, konie, krupy — przewożone były przez tych samych ludzi. Specjalizowały się rodziny — jak np. Szykorów (Sikorów?), z Lublińca, Prokopczyka i Adama, z których pierwszy przywiózł żelazo, drugi wywiózł żyto na Śląsk²⁷. Widoczna jest też specjalizacja kupców pochodzących z jednej miejscowości. Mieszkańcy Koniec-pola handlowali końmi, wielu mieszkańców Częstochowy — krupami.

Warto też dorzucić słowo o szlakach handlowych. Konie były przepędzane ze wschodu przez Mstów (13 razy) i kierowane do Głogówka (6 razy). Z południowego wschodu prowadzono woły przez Lelów (5 razy) i Żarnowiec (4 razy), najczęściej do Oleśna (18 razy), być może też do Gorzowa. Wydaje się zatem, że w handlu śląsko-częstochowskim największą rolę odgrywał szlak wiodący ze wschodu — z Ukrainy (o czym może świadczyć też eksport wołów przez Grzegorza Bednarza z Mirczy pod Hrubieszowem²⁸ i wspomniane wyżej stada wojewodziny ruskiej), przez Żarnowiec lub Lelów, Częstochowę, Oleśno, wiodący do Brzegu. Odnoga tego szlaku, przez Gorzów, mogła prowadzić dalej w stronę Dolnego Śląska. Druga, znaczniejsza droga, szła przez Mstów, Częstochowę, Strzelce do Głogówka. Po niej obok wołów przepędzane były konie, a także — przez Złoczów(?) — przewożono żelazo. Można też sądzić, że wykorzystywano szlaki z Sandomierza przez Opoczno lub Przedbórz, a także bardzo archaiczną drogę „śledziową”, wiodącą znad zatoki Gdańskiej przez Toruń (Dybów) na Śląsk i Morawy.

Ciekawą i ważną konstatacją jest też stwierdzenie, iż sądząc z brzmienia imion czy nazwisk ponad 90% uczestników wymiany stanowili niewątpliwie Słowianie: Polacy, Ślązacy, może niekiedy Czesi. Czy taki stan rzeczy nie wyjaśnia polonizacji kolejnych przybyszów do dużych miast? Życie lokalne, nawet na obszarach politycznych peryferii Korony, toczyło się według polskiego obyczaju.

Omawiane źródło przybliży obraz handlu szesnastowiecznej Rzeczypospolitej. Ukazuje i jego organizację, i przeważające w nim znaczenie szlachty, udział polskich i śląskich mieszczan pochodzących z małych ośrodków, może chłopów. Pokazuje też wymianę nadgraniczną w małej skali, która dominowała w handlu lokalnym i określała zakres terytorialny interesów kupców w Polsce.

²⁷ 25 czerwca, 2 lipca.

²⁸ 9 stycznia.